

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Czemplik pt. „Nazwiska mieszkańców parafii Osie na podstawie ksiąg chrztu z lat 1742-1922”

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani Karoliny Czemplik swoją tematyką wpisuje się w nurt dociekań historyczno-etymologiczno-genetycznych nad polskimi nazwiskami, co wymaga od eksploratora odpowiedniej wiedzy nie tylko językoznawczej: onomastycznej, historycznojęzykowej i dialektalnej, ale także kulturowej dotyczącej zwłaszcza historii kształtowania się stosunków społecznych, politycznych, ekonomicznych czy religijnych na badanym terytorium.

Przedmiotem opracowania jest językowa analiza nazwisk mieszkańców parafii Osie, funkcjonujących na przestrzeni 180 lat, a wyekscerpowanych z ksiąg chrztów w latach 1742-1922. Za podstawowe Autorka przyjęła kryterium semantyczne, które dopełnia charakterystyka słowotwórcza i kwantyfikatywna. Celem naukowych dociekań jest – jak pisze na s. 4 – próba „rekonstrukcji pragmatycznych aspektów nominacji”, co w przypadku nazewnictwa dawnego nie jest zadaniem łatwym do realizacji.

Całość (ss. 437) składa się z części teoretyczno-analitycznej (trzy rozdziały poprzedzone wstępem), w której zebrane nazwy osobowe zinterpretowane zostały pod kątem ich typów motywacyjnych, a w ich obrębie klas strukturalnych, oraz ze słownika nazwisk, w którym odnotowane zostały zapisy poszczególnych antroponimów na przestrzeni badanego okresu i wskazana została ich etymologia. Onomastykon, stanowiący przedmiot analiz w niniejszej pracy, pochodzi z 7 ksiąg chrztu parafii Osie z lat: 1741-1789, 1789-1813, 1815-1820, 1820-1844, 1845-1869, 1869-1896, 1897-1922, które zdeponowane są w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie. Ciągłość wykorzystanego w eksploracji antroponimicznej dokumentu pozwoliła zaobserwować proces stabilizacji nazwisk, stanowiąc dodatkowo bogate źródło wiedzy o regionie i stosunkach ludnościowych na jego obszarze.

We *Wstępie* (s. 4-28) Autorka charakteryzuje zakres terytorialny i chronologiczny badanego materiału antroponimicznego, w tym historię parafii i jej okolic od czasów najdawniejszych do okresu międzywojnia, szczegółowo omawia źródła (m.in. sposób zapisu informacji, stan fizyczny dokumentów). Osobno umieszczone zostały uwagi na temat kształtowania się dwuelementowego systemu antroponimicznego w Polsce i pojmowania terminu *nazwisko* w kontekście prowadzonych w rozprawie analiz, słusznie podkreślając, że termin *nazwisko* w odniesieniu do badanych onimów ma charakter umowny, bowiem pochodzą one z okresu, gdy nie było jeszcze stosownych regulacji prawnych. Z tego powodu materiał badawczy i poczynione w jego analizie uwagi mają duży walor poznawczy, pokazują bowiem na konkretnym materiale antroponimicznym, jak przebiegał proces stabilizacji nazwisk w Polsce północnej. W dalszej części *Wstępu* Autorka przybliży także wybrane klasyfikacje nazw

osobowych: W. Taszyckiego, S. Rosponda, H. Borka, Z. Kalety, M. Karasia, J. Bubaka, H. Górny, wskazując, że w eksplikacji zebranych antropimów opierać się będzie na typologii semantycznej zastosowanej przez I. Matusiak-Kempę, sprawdzonej w opisie dawnych nazwisk (z okresu od XVI do XVIII wieku) mieszkańców komornictwa jeziorańskiego. Zauważa ponadto, że ustalenie właściwej motywacji okolicznościowej badanych nazw osobowych jest nie tylko trudne, ale właściwie niemożliwe, co nie oznacza jednak, że nie warto podejmować rekonstrukcji prawdopodobnego aktu nazwotwórczego. Informacje zawarte w tej części pracy dopełniają uwagi na temat stanu badań nad nazwiskami pomorskimi. Na bogatą literaturę przedmiotową składają się liczne artykuły i monografie opracowane przez: Wojciecha Ryszarda Rzepkę, Zygmunta Zagórskiego, *Uwagi językowe o księdze metrykalnej parafii żarnowieckiej (pow. Puck) 1593-1664*, „Slavia Occidentalis”, 1967, nr 26, s. 143-166, Ewę Kamińską-Rzetelską, *Nazwiska słowiańskie z XVIII-XX wieku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1967, nr 6, s. 62-70, Zdzisława Stiebera, *Nazwiska polsko-pomorskie na cmentarzach ziemi słupskiej i lęborskiej*, „Język Polski” 1954, nr XXXIV, s. 305-309, Huberta Górnowicza, *Słownik nazwisk mieszkańców Powiśla Gdańskiego*, Gdańsk 1992, Urszulę Kęsikową, Bożenę Szczepińską, *Nazwiska żeńskie w księgach Kościelnej Jani z XVIII wieku*, [w:] *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. XXXII, Łódź 1986, s. 273-278, Edwarda Brezę (tytuły prac nie zostały przez Autorkę podane bezpośrednio, lecz poprzez odesłanie do książki pamiątkowej dedykowanej temu wybitnemu gdańskiemu onomaście; może warto by to uzupełnić, gdyby Pani Magister zdecydowała się pracę opublikować), Mirosławę Damps (*Nazwiska mieszkańców Kociewia od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 1988), Małgorzatę Klinkosz (*Odmiejscowe nazwiska mieszkańców Pomorza Gdańskiego utworzone za pomocą sufiksu -ski*, Gdańsk 2007), Bogusława Kreję (*Księga nazwisk ziemi gdańskiej*, Gdańsk 1998), w tym rozprawy doktorskie Jarosława Szuty, *Nazwiska mieszkańców parafii Jeleńcz w powiecie tucholskim (od końca XVI wieku do 1831 roku*, na podstawie której powstał *Słownik nazwisk mieszkańców parafii Jeleńcz pod Tucholą (1596-1831)*, Gdańsk 2014 oraz Michała Langego (*Nazwiska mieszkańców parafii Pączewo-Czarnylas na Kociewiu od XVII do XIX wieku*, tekst w druku). Wykaz prac zamykają uwagi na temat projektu pt. *Najczęstsze nazwiska w Polsce – współczesność i historia. Słownik elektroniczny*, realizowanego od 2014 roku przez Instytut Filologii Polskiej PAN. Przedłożona praca uzupełnia dociekania nad pomorskimi nazwami osobowymi, bowiem nazwiska mieszkańców parafii Osie nie były dotychczas przedmiotem odrębnych analiz.

Rozdział I zatytułowany jest *Interferencje językowe i polskie cechy dialektalne* (s. 29-59). Przynosi on charakterystykę zebranego materiału antropimicznego w kontekście bilingwalnych kontaktów językowych będących naturalną konsekwencją sąsiedztwa terytorialnego i osadnictwa niemieckiego na obszarze Kociewia. W badanych nazwiskach znalazły odbicie dwustronne interferencje językowe – germanizacja nazwisk polskich oraz polonizacja nazwisk niemieckich. Niektóre zjawiska mogą mieć związek z integracją onomastyczną, tj. przechodzeniem elementów językowych z jednego systemu językowego do innego pod wpływem czynników socjolingwistycznych. Są to przede wszystkim zjawiska związane z substytucjami fonetyczno-graficznymi, rzadziej z substytucjami leksykalnymi (kilka przykładów), które omówione zostały z wykorzystaniem bogatej literatury przedmiotowej.

Procesy dostosowywania się nazwisk polskich do niemieckiego systemu językowego obejmują w zakresie komponentów wokalicznych: mieszanie samogłosek *i* – *y*, oznaczanie samogłoski *ó* jako *o*, denazalizację samogłosek nosowych, przy czym nosówka tylna *a* realizowana może być jako połączenie *om*, *on*, *am* (niektóre zapisy dokonywane przez *a* zinterpretowane zostały jako pominięcie znaku diakrytycznego), zaś nosówka przednia *ę* jako *em*, *en*, *on* (także w formie z pominięciem znaku diakrytycznego, czyli realizacja przy użyciu litery *e*). Oddawanie samogłoski *ę* jako dwugłoski *on* potraktować należy jako omyłkę druku, bowiem nie mogła być tak wymawiana, a i sama Autorka nie podaje żadnych ekscerptów z taką realizacją przedniej nosówki. Dla wyrażenia samogłosek krótkich w zapisie nazwisk kanceliści wykorzystali podwójny znak *ck*. Nie pojawiły się natomiast inne typowe adaptacje graficzno-fonetyczne, obecne w antroponimii na obszarach pogranicza językowego polsko-niemieckiego, m.in.: zastępowanie niektórych polskich samogłosek przez niemieckie samogłoski mieszane, np. *i* > *ü*, *e* > *oe*, *a* > *ä*, *ae*, *o* > *ö*, *oe*; nie zastępowano samogłosek otwartych przez ścieśnione typu *o* > *u* czy *e* > *i*, brak też zapisów na oddawanie połączenia *a* z półsamogłoską *j* za pomocą niemieckiego dyftongu *ei* itp.

W zakresie komponentów konsonantycznych ujawniły się typowe dla językowego pogranicza polsko-niemieckiego następujące zjawiska: zapisywanie *j* poprzez *i* lub *y*, spółgłosek palatalnych *ń*, *ć*, *dź*, *ś*, *ź* z pominięciem znaku diakrytycznego, czyli jako *n*, *c*, *dz*, *s/sy*, *z*; tylnojęzykowa miękka *g`* oddawana jest przez *g*, dźwięczne *z* na skutek upodobnienia wstecznego (ubezdźwięcznienia) – zgodnie z wymową – oddawane jest przez *s*, zaś spółgłoska *ż* w różnych pozycjach wyrazowych z pominięciem diakrytu – przy czym, jak wskazuje Pani Karolina Czemplik, przywołując odpowiednią literaturę przedmiotową, taki zapis charakterystyczny jest dla obszarów mazurzących; litera *rz* (Autorka mówi tu o głosce! s. 45) realizowana jest w 1 onimie przez *r*; spółgłoski historycznie miękkie substytuowane są odpowiednio: *c* jako *tz*, *sz* jako *s*, *cz* jako *cz`*, spółgłoska *l* przez *l*; spółgłoska *w* przez *v* w sufiksach *-owski* // *-ewski*; podwajanie głosek typu *ss*, *tt*; uproszczenie grupy spółgłoskowej *szcz* > *sz*.

Procesy polonizacji nazwisk niemieckich – jak wynika z oglądu materiału nazewniczego – są procesem marginalnym. Dotyczą m.in.: pisowni umlautów: *ö* oddawane jest jako *e*, *ü* jako *u*, *ä* jako *a*; zastępowania *i* przez *e*; zapisu dyftongów: *ei* (jako *ey* lub *ej*, wyjątkowo *ai*), *ie* (jako *e*); pomijania geminant (*ll* > *l*, *mm* > *m*, *nn* > *n*, *tt* > *t*); usunięcia protetycznego lub śródgłosowego *h*; pisowni *sz* w miejsce niemieckiego *sch*; brak też konsekwencji w zapisie spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, stąd: a) oddawanie *d* przez bezdźwięczną *t* i odwrotnie *t* przez *d* lub alograf *dt* w wygłosie, b) oddawanie niemieckiego *z* przez *c* oraz *s* przez *z* i niemieckiego *z* przez *s* w śródgłosie; z innych cech wymieniłem należy oznaczanie niemieckiego *b* przez *w* oraz apokopę *e*.

Procesy germanizacji polskich nazwisk ujawniły się w 821 jednostkach nazewniczych. Polonizacja niemieckich nazw zaznaczyła się w niewielkim stopniu (obejmuje 494 nazwiska), co mogło być związane z graficznym utrwalaniem obcych onimów lub skutkiem ich fonetycznego zapisu.

Pogłębiona analiza wykazała ponadto, że badane nazwiska noszą także ślady wpływu języka gwarowego Polski północnej i północno-wschodniej, zwłaszcza takich jego cech fonetycznych, jak: mieszanie spółgłosek tylnojęzykowych twardych i miękkich (formy *z ge* w miejsce *gie*), podwyższanie lub obniżanie artykulacji samogłosek w pozycji przed spółgłoskami

zwarto-otwartymi ($iN > eN$, $o > u$), brak e ruchomego, przejście nagłosowego $ra- > re-$. Nazwisk noszących ślady wpływu języka gwarowego jest niewiele, zaledwie 20 onimów. Niektóre antroponimy mogły powstać od leksykalnych podstaw kaszubskich (np. *Kluka* 'kwoka', 'łaska sołecka').

Rozdział II poświęcony został typom motywacyjnym nazwisk i ich charakterystyce strukturalno-formalnej. Wydzielone zostały następujące kategorie: nazwiska odprzezwiskowe, nazwiska odmiejscowe, nazwiska odimienne oraz nazwiska odetniczne.

Miana odprzezwiskowe analizowane są z uwzględnieniem ich pochodzenia kulturowego, czyli osobno nazwiska polskie, niemieckie i łacińskie. W ich obrębie wydzielone zostały antroponimy:

– motywowane semantycznie, z roz biciem na nazwy powstałe w wyniku nominacji pośrednich, metaforycznych i metonimicznych (nazwiska odprzezwiskowe powstałe dzięki onimizacji uporządkowane zostały wg grup: ptaki, ryby, ssaki, rośliny, przedmioty, nazwy wytworów rąk ludzkich, pojęcia, części ciała, pory dnia, dni tygodnia czy określeń abstrakcyjnych), oraz nominacji bezpośrednich, wskazujących na zawód, zajęcie, funkcję i rolę społeczną nazwanego, jego cechy charakterystyczne czy miejsce zamieszkania lub działalności;

– derywowane morfologicznie: a) nazwiska derywowane sufiksalnie, przy czym w nazwiskach polskich ujawniono obecność przyrostków: *-ski* (i jego rozbudowanych wariantów), *-ach*, *-och*, *-ych*, *-ek*, *-ik/-yk*, *-inek*, *-ka*, *-el*, *-ala*, *-as*, *us*, *-owicz*, *-ewicz* *-owy* (przy poszczególnych formantach podawana jest literatura na temat znaczeń – patronimiczne lub ekspresywne – które wnoszą do derywatów); nazwiska niemieckie z przyrostkiem *-man(n)*, *-er*, *-el*, *-ing*; b) nazwiska powstałe dzięki derywacji paradygmatycznej: polskie na *-a*, \emptyset oraz niemieckie z *-en*;

– struktury hybrydalne, na które składają się nazwiska spolonizowane, tworzone od podstaw niemieckich formantami: *-ski*, *-owski*, *-ewski*, *-ik*, *-a*, *ek*; nazwiska zgermanizowane powstałe dzięki zastosowaniu sufiksu *-en*.

W drugiej grupie zebrane zostały antroponimy odmiejscowe. Nazwiska polskie i niemieckie podzielone zostały na określenia równe toponimom i określenia derywowane od nich słowotwórczo lub paradygmatycznie ze wskazaniem regionów występowania motywujących podstaw, środków nazwiskotwórczych, oraz procesów językowych (m.in. węzeł morfologiczny, przejście $n > \acute{n}$ lub $\acute{n} > n$, $e > \emptyset$), które wpłynęły na brzmienie analizowanych nazw osobowych. Analiza wykazała, że wyraźnie dominują określenia powstałe od polskich nazw miejscowych – 96% badanej grupy. Kolejne dwa typy motywacyjne stanowią nazwiska odimienne (od imion pełnych i skróconych) oraz odetniczne.

Warto podkreślić, że Autorka konsekwentnie we wszystkich czterech typach motywacyjnych charakteryzuje zebrany materiał nazewniczy z podziałem na nazwiska polskie i niemieckie, a w ich obrębie na określenia równe motywującym je podstawom lub derywowane od nich (sufiksalnie lub paradygmatycznie). Analiza szczegółowa poprzedzona jest uwagami na temat specyfiki każdej z kategorii semantycznych: sposobów przenoszenia nazw pospolitych do kategorii nazw osobowych, transonimizacji toponimów, antroponimów (imion) i etników; zakończona natomiast krótkim podsumowaniem. Mam jednak kilka spostrzeżeń i uwag:

– w podsumowaniach do nazwisk odprzezwiskowych i odmiejscowych brakuje informacji na temat ich udziału procentowego w badanym zbiorze ekscerptów; taka informacja znajduje się przy nazwiskach odimienych (22%) i odetnicznych (2%);

– na s. 65 wśród nazwisk odprzezwiskowych motywowanych porą dnia umieszczone zostały nazwiska *Piątek* i *Poniedziałek*;

– Autorka, charakteryzując na s. 75 funkcje sufiksów *-ik/-yk*, *-czyk*, *-ka*, nie uwzględniła, że mogła być ona różna w planie apelatywnym i w planie onimicznym. Powołując się na opracowanie Katarzyny Skowronek, napisała: „Formanty te tworzyły przede wszystkim derywaty deminutywno-ekspresywne”. Ale w tymże opracowaniu K. Skowronek zauważa: „W antroponimii: formant wielofunkcyjny [o suf. *-ek* – V.J.]; [...] może też tworzyć formy patronimiczne” (K. Skowronek, *Współczesne nazwisko polskie*, Kraków 2001, s. 141);

– pewne wątpliwości budzi analiza kilku antroponimów, które umieszczone zostały w dwóch (a nawet trzech) grupach semantycznych, tj.: *Bednarz* < ap. *bednarz* w zn. ‘beczka’ w nazwiskach równych nazwom przedmiotów (s. 64), *Bednarz* < ap. *bednarz* w zn. ‘człowiek gruby’ w nazwiskach równych apelatywom oznaczającym cechy zewnętrzne (s. 66) i *Bednarz* < ap. *bednarz* w zn. ‘rzemieślnik wyrabiający beczki’ (s. 67) wśród nazwisk motywowanych zajęciem, podobnie *Czajka* (s. 62 i 65), *Kłuka* (s. 65), *Lis* (s. 63 i 67), *Kąkol* (s. 64 i 66), *Ring* (s. 80); kilka antroponimów umieszczonych zostało wśród nazwisk odprzezwickowych derywowanych semantycznie i drugi raz pojawiają się wśród form derywowanych sufiksalnie. Są to określenia: *Buk* (s. 64 i 66), *Skowronek* (s. 62 i 74), *Wieczorek* (s. 62, 65 i 74), *Kruczek* (s. 62 i 74). Nazwisko *Depka* raz zinterpretowane zostało jako powstałe dzięki onimizacji od apelatywu *depka* ‘podkładka w bucie’ i drugi raz jako derywowane paradygmatycznie za pomocą końcówki fleksyjnej *-a* (s. 77) od zdeintegrowanej podstawy czasownikowej **depati*, a jeśli tak to już raczej sufiksem *-ka*. Wprawdzie Autorka zaznacza – i słusznie – we wstępie (s. 25), że współcześnie nie znamy motywacji okolicznościowej nazw osobowych i dlatego należy przyjąć wszystkie leksykalne i morfologiczne możliwości kreacji tych onimów i arbitralnie wskazać jedną z nich – jednak w analizie nie we wszystkich przypadkach ją stosuje. Należało przyjąć jedną z możliwych interpretacji i w formie przypisu czy parentezy podać pozostałe, co zostało zrealizowane w *Słowniku nazwisk*;

– wśród określeń motywowanych nazwami abstrakcyjnymi wymienione jest nazw. *Buk* od *buk* ‘buczeć, burczeć’, a czemu nie w zn. ‘gatunek drzewa’?; podobnie *Kąkol* od *kąkol* ‘coś nieużytecznego’, a czemu nie od zn. ‘gatunek rośliny’. O ile w przypadku pierwszego antroponimu można przyjąć taką interpretację jako najbardziej prawdopodobną (z adnotacją, że możliwa była także inna podstawa leksykalna), o tyle w drugim przypadku raczej punktem wyjścia była nazwa rośliny, potem znaczenie wtórne, metaforyczne ‘coś nieużytecznego’. Wskazane ujęcia Pani Magister zastosowała dopiero w *Słowniku nazwisk*;

– na s. 96 Autorka pisze „W zgromadzonym materiale źródłowym znalazł się również 1 antroponim...” a podaje dwa przykłady: *Macher*, *Romer*;

– na s. 101 pojawia się uwaga: „Natomiast przyrostek *-er* to formant złożony...” (?) – chodziło pewnie, że tworzący nazwiska od podstaw złożonych (staropolskich imion złożonych);

– może warto byłoby w uwagach końcowych tego rozdziału przedstawić udział liczbowy i procentowy poszczególnych typów motywacyjnych w formie tabelki, gdyby Autorka zechciała opublikować rozprawę w formie monografii.

Rozdział III dotyczy nazwisk odnoszących się do kobiet (890 antroponimów). Składają się na nie określenia równe nazwiskom męskim oraz formy derywowane paradygmatycznie i sufiksalnie od podstaw męskich, przy czym wyraźnie dominują miana niederywowane. Jednak Autorka, choć skrupulatnie podaje typy strukturalne nazwisk w obrębie poszczególnych marytonimików lub patronimików żeńskich, zapomniała wskazać ich udział liczbowy czy procentowy w omawianym zbiorze antroponimów. Wątpliwości budzą niektóre ekscerpty zakwalifikowane jako formacje feminatywne: nazwisko *Konieczka* ma taką samą formę dla mężczyzny, jak i kobiety (por. *Słownik nazwisk*), podobnie: *Klatka*, *Kondzielka*, *Reska*, *Rudka*, *Tyszka*. Niewątpliwie morfologicznymi wykładnikami „żeńskości” charakteryzowanej grupy

nazw osobowych są formanty: *-owa*, sygnalizujący zależności marytonimiczne, oraz *-ówna*, wskazujący na relacje ojciec – córka. Wielofunkcyjny sufiks *-ka* natomiast w powyższych przykładach żadnej z wymienionych funkcji, moim zdaniem, nie pełni, co potwierdza jego obecność przy zapisach odnoszących się do mężczyzn.

Zasadniczą część rozprawy (s. 147 – 411) stanowi opracowany niezwykle starannie i rzetelnie *Słownik nazwisk*. Składa się na niego 800 jednostek hasłowych. Hasło tworzy nazwisko reprezentowane w formie męskiej w liczbie pojedynczej, w arbitralnie ustalonej postaci językowej w przypadku onimów mających różne warianty graficzne zarejestrowane w księdze chrztów parafii Osie w latach 1742-1922. W budowie słownika zastosowano porządek alfabetyczny, a w obrębie poszczególnych haseł – chronologiczny.

Po wyrazie hasłowym, jak podaje Autorka w *Zasadach opracowania Słownika nazwisk*, „zapisano przykłady antroponimów wyekscerpowanych z dokumentów w porządku chronologicznym” (s. 146), co można zinterpretować, że egzemplifikacja ma charakter wybiórczy, a chyba tak nie jest, bowiem niektóre artykuły hasłowe przynoszą bogate udokumentowanie, świadczące o dynamice rozwoju liczebnego rodu (lub rodów) oraz ilustrujące zmiany graficznej postaci nazwiska, które współcześnie traktuje się jako odrębne jednostki nazewnicze. Przy każdym zapisie nazwiska podawane są stosowne dane, które obejmują: nazwisko i imię ochrzczonego, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia oraz numer karty księgi parafialnej, na której znajduje się stosowny zapis. Po egzemplifikacji źródłowej pojawiają się informacje na temat występowania/niewystępowania badanych ekscerptów w leksykonie odnotowującym najstarsze zasoby antroponimiczne polszczyzny, tj. *Słownika staropolskich nazw osobowych* co, w przypadku potwierdzenia obecności nazwy osobowej w wyżej wymienionym kompendium, pozwala wskazać najstarszą, ustaloną datę jej pojawienia się. W przypadku nazwisk motywowanych toponimami wykorzystane zostały m.in. *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, cz. 3, Odmiejscowe nazwy osobowe*, oprac. przez Zofię Kaletę przy współdziałaniu Elżbiety Supramowicz i Janiny Szymskiej oraz *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, które pozwoliły na wskazanie regionów, w obrębie których położone są miejscowości stanowiące podstawy kreacji nazwisk odtoponimicznych.

Kończącą część artykułu hasłowego stanowią hipotezy na temat etymologii każdego z poddanych analizie onimów. W ich wskazaniu pomocne okazały się opracowania onomastyczne (prace dotyczące rozwoju polskiego systemu nazywania ludzi w aspekcie chronologicznym, regionalnym, motywacyjnym czy strukturalnym) oraz różne leksykony, zwłaszcza słowniki etymologiczne i ogólne języka polskiego, a także słowniki gwarowe. Mogą się także pojawić uwagi na temat adaptacji antroponimu (substytucji fonetyczno-graficznej związanej z germanizacją lub polonizacją zapisu nazwy osobowej) oraz operacji formalnojęzykowych dokonywanych na podstawie leksykalnej. Wykorzystana metoda historyczno-porównawcza pozwoliła wskazać właściwy kierunek motywacji analizowanych nazwisk i potwierdziła funkcjonowanie określonych mechanizmów nazwotwórczych, wykorzystywanych w kreacji badanej kategorii antroponimów.

Szkoda, że Autorka nie wykorzystwała *Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, opracowanego pod kierownictwem K. Rymuta, na podstawie którego mogłaby wskazać liczbę nosicieli danego nazwiska w dawnym województwie gdańskim, co z kolei pozwalałoby zorientować się we współczesnej liczbie nosicieli nazwiska w regionie lub ich

braku. Nie jest to uchybieniem metodologicznym, a jedynie dodatkową – myślę interesującą – informacją dla współczesnego użytkownika polszczyzny.

Pracę dopełnia spis wykorzystanej literatury przedmiotowej (źródła papierowe i elektroniczne) – zbiór obejmuje 268 pozycji, w tym wielotomowe kompendia onomastyczne – oraz wykaz stosowanych w tekście skrótów.

Konkluzja końcowa

Treść przedłożonej rozprawy w pełni odpowiada tematowi, jasno sformułowanemu w tytule. W sposób poprawny opracowane zostały poszczególne zagadnienia teoretyczne związane z podjętą tematyką. Strukturę podziału treści cechuje logiczne uporządkowanie, co pozwoliło Autorce zrealizować postawione na wstępie cele i założenia badawcze. Część teoretyczna i analityczno-materialowa zostały odpowiednio skorelowane.

Wysoko oceniam umiejętności mgr Karoliny Czemplik w redagowaniu tekstów naukowych, co uwidacznia się zarówno w rozczłonkowaniu poziomym: podział na rozdziały, podrozdziały, akapity; tekst główny obudowany jest tekstami pomocniczymi (bibliografia, wykaz skrótów), jak i rozczłonkowaniu pionowym opracowania: obok tekstu głównego występują sporządzone w sposób prawidłowy i konsekwentny przypisy, odsyłacze, spis treści.

Praca została napisana poprawnym językiem i stylem, choć nie jest wolna od pewnych usterek:

– interpunkcyjnych, m.in.: brak przecinka w zdaniach: *Obywatele, których nazwiska zapisane zostały w analizowanych księgach chrztu[,] zamieszkiwali....*(s. 6); *Nazwiska motywowane odapelatywnie [,] tj. równe wyrazom pospolitym lub od nich utworzone....*(s. 60); niepotrzebny przecinek w zdaniu: *Autorka zaproponowała [,] następującą klasyfikację....* (s. 23);

– stylistycznych, m.in. powtarzanie w bliskiej odległości tych samych leksemów lub opartych na tym samym rdzeniu: *Nazwiska motywowane odapelatywnie tj. równe wyrazom pospolitym lub od nich utworzone, stanowią najliczniejszą grupę nazewnictwa staropolskiego. Wśród wynotowanych antroponimów mieszkańców parafii Osie ta kategoria jest najliczniejszym, a także tworzy najbardziej zróżnicowany zbiór analizowanych onimów* (s. 60); *Być może tak zróżnicowane podstawy motywacyjne nazwisk mieszkańców parafii Osie zdają się potwierdzać stwierdzenie....*(s. 62), *Trzecią klasę utworzyły nazwiska utworzone od imion derywowanych sufiksalnie* (s. 100);

– składniowych, m.in.: brak zgodności pomiędzy zaimkiem rodzajowym a rzeczownikiem, do którego się on odnosi: *Bardzo zróżnicowany materiał onimiczny przedstawiony w tej grupie nazwisk odzwierciedla kulturę ludową ludności zamieszkującej Kociewie, a także ich sposób postrzegania rzeczywistości* (s. 83-84); *Antroponimy, dla którego potencjalna podstawa motywacyjna ma źródło w polskich nazwach miejscowych ...*(s. 96); brak zgodności pomiędzy podmiotem i orzeczeniem: *Część badaczy, m.in. Cz. Kosyl, sygnalizują....*(s. 108); niezręczności stylistyczne: *Z pewnością ciekawe mogłoby ukazać się badania porównawcze nazwisk odapelatywnych utworzonych na terenie Pomorza...(str. 83), ...przywoływał kognitywne pojęcie związku z układzie rodzic-syn* (s. 103);

– edytorskich, m.in.: *....odmianą wysokopruska[ą]... (s. 5), Obszar Borów Tucholskim [ch]... (s. 6), Ostatecznie władze polskie bardzo pobłażliwe[ie] traktowały niemieckich obywateli... (s. 16), Ten rodzaj antroponim[u] nie podlegał ścislej ochronie prawnej...(s. 20),*

Wykscerpowano 17 jednost[e]ki... (s. 37). ...na usunięcie[u] niemieckiego h (s. 53), ...nazwiskom ad [od]apelatywnym... (s. 61), ...w funkcji drugiego u[i]mienia... (s. 66), ...ze względu na łatwość porównania mechanizmów kierującymi[ch] kreowaniem nazw własnych... (s. 80), ...na ter[e]nie... (s. 87), ...o charakt[e]rze deminutywny[m]... (s. 102).

Autorka wykazuje się bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotowej (dawnej i najnowszej), powołuje się na szereg opracowań z zakresu najistotniejszych dla podjętego tematu dyscyplin językoznawczych – dialektologii i onomastyki, ale sprawnie wykorzystuje także odpowiednie ustalenia historyków, co pozwala na wszechstronny, transdyscyplinarny ogląd opisywanej kategorii antroponimicznej.

Recenzowana rozprawa, pomimo wskazanych powyżej uwag krytycznych i wątpliwości, stanowi interesujące studium badawcze, wartościowe merytorycznie i poznawczo. Jest to oryginalna praca naukowa, będąca udaną próbą wskazania etymologii nazwisk zapisanych w księdze chrztów parafii Osie z lat 1742-1922. Można ją potraktować jako przyczynek do badań nad kształtowaniem się kategorii nazwiska uwarunkowanej geograficznie (na terenie Kociewia), dostarcza bowiem informacji dotyczących liczby występowania poszczególnych typów motywacyjnych i słowotwórczych tych antroponimów, ich cech morfologicznych, gwarowych, wpływu języków obcych. Pracę cechuje ponadto dobra znajomość kociewskich realiów kulturowych, w tym językowych i narodowościowych.

Biorąc pod uwagę wszystkie przyjęte kryteria oceny, stwierdzam, iż recenzowana przeze mnie rozprawa doktorska **odpowiada warunkom stawianym tego typu opracowaniom**, i przedkładam ją komisji do dalszych czynności przewodu doktorskiego, wnosząc o nadanie mgr Karolinie Czemplik stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa.

Dioletta Gans